KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 5go Grudnia. Rok 1862. № 279. 23 Listopada / 5 Grudnia Rok 1862.

Piątek. Wschód Słońca g. 7 m. 54 / Zachód „ „ 3 „ 47 — Jutro, Śgo Mikołaja Biskupa M.

W następującą Niedzielę, to jest dnia 7go b. m., w Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, przypada doroczny Odpust Śgo Franciszka-Xawerego. Uroczystość ta odbywać się będzie zwykłym Obrzędem Odpustów Kościoła.

W nadchodzący Poniedziałek, to jest 8go b. m., w Kościele po-*Paulińskim* Ś. Ducha, przypada doroczny Odpust ośmiodniowy Niepokalanego Poczęcia N. P. MARJI. Uroczystość ta odbywać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła.

W Poniedziałek to jest 8go b. m. przypada Odpust Niepokalanego Poczęcia N. MARJI P., w Kościele XX. *Bernardynów*, który przez całą oktawę trwać będzie; zarazem we Środę doroczna Uroczystość pamiątki przeniesienia Domku Loretańskiego; oba te Odpusty zwykłym porządkiem odprawiać się będą. Przytem Promotor zawiadamia osoby, które raczyły przychylić się datkiem do sprawienia nowej chorągwi dla Bractwa, iż na ich intencję odprawi się Wotywa w Niedzielę o godzinie 10tej z rana.

Zarząd Poczt w Królestwie Polskiem. — Podaje do powszechnej wiadomości, że karety osobowe, wyprawiane poprzednio z Zamościa do Lublina w Niedzielę, Środę i Piątek o godzinie 8 wieczorem, obecnie dla dogodności osób podróżujących, odchodzą z Zamościa rano o godzinie 7, w Poniedziałek, Czwartek i Sobotę, i przybywać winny do Lublina w tych samych dniach o godzinie 3 min: 43 po południu. — Z upoważnienia Dyrektora Poczt, Radca Zarządu *Matejf.* — Naczelnik Oddziału, A. *Bobiński.*

Jenerał-Adjutant Jego Cesarskiej Mości, Xiążę *Orłow*, Nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister Cesarsko-Rossyjski przy Dworze Belgijskim, wyjechał do Bruxelli.

Jutro w Kościele Śgo Alexandra, o godzinie 10½ z rana, jako w rocznicę imienin ś. p. Mikołaja *Wiorogórskiego*, Radcy Tajnego, odprawiać się będzie Nabożeństwo; na które pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, zaprasza.

Jutro, jako w nadchodzącą pierwszą bolesną rocznicę urodzin Marji z Krzywickich *Gottlieb*, zmarłej d. 17 Października r. b., odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój jej duszy, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krako:-Przedm:, o godz: 10tej z rana; na które pozostały Mąż i niczem niepocieszona Matka po stracie jedynej swej Córki, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Znajomych.

Jutro, jako w drugą bolesną rocznicę ś. p. Tekli z Bonebergierów *Moeller*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele OO. *Kapucynów*, o godz: 10tej rano, za jej duszę; na które pozostałe Dzieci, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, zapraszają.

Ludwik *Rühl*, Obywatel m. Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 56, onegdaj życie zakończył. Pozostała w smutku Żona wraz z Dziećmi, Zięciem i Wnukami, zaprasza Krewnych i Przyjacioł, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 2½ po południu, z Kaplicy przy Szpitalu Ewangelickim, na cmentarz tegoż wyznania.

Franciszek *Bogucki*, Dozorca Policji Cyrkułu VIIgo, przeżywszy lat 42, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj życie zakończył. Pogrążona w smutku Żona wraz z czworgiem małoletnich Dzieci, zaprasza Krewnych i Przyjacioł, na pogrzeb w dniu 7 b. m., t. j. w Niedzielę o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Henryk *Kaczorowski*, w wieku lat 6, wczoraj zakończył życie. Stroskani Rodzice po stracie Syna, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 1szej po południu, z Kościoła Ś. Krzyża na cmentarz Powązkowski.

Helena *Mikułowska*, Panna, w 17 roku życia, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj wieczorem zeszła z tego świata. Pogrążeni w nieutulonym smutku Rodzice po stracie tej jedynej Córki, zapraszają uprzejmie Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na exportację ciała, z Kościoła XX. *Karmelitów* na Lesznie, jutro o godz: 3ej po południu, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą.

Zamierzony obchód tysiącletniej rocznicy pierwszego Apostolskiego Chrystjanizmu nad Gopłem, wyznaczony został już stanowczo na 13 Września 1863 roku, jako w pierwszą Niedzielę po Narodzeniu Najświętszej MARJI PANNY, w którym to dniu przypada wielki Odpust w Kruszwicy nad Gopłem. Głównem zadaniem tego obchodu będzie poświęcenie starodawnego Kościoła Kruszwickiego, usypanie pamiątkowej mogiły *Piasta* nad Gopłem, i odbudowanie z dobrowolnych ofiar w sąsiedniem mieście Inowrocławiu Kościoła PANNY MARJI, który przed kilkudziesięciu laty zniszczony został przez pożar. Komitetowi zajmującemu się tem wiekopomnem dziełem, przewodniczy Poseł *Łączyński.*

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Teci, Paulinci i Mani K., rs. 3, i od Pani K. rs. 1, dla pogorzelców miasta Mszczonowa. — Od N. N. rs. 3 dla pogorzelców Izraelitów m. Mszczonowa.

Za zgodą i staraniem wielu bardzo PP. Majstrów w Radomiu, pragnących ażeby zostający pod ich opieką terminatorzy korzystali z oświaty, wybrano oprócz jak zwykle Niedzieli, jeszcze dwa dni w tygodniu, to jest Wtorki i Piątki, w które w godzinach wieczornych, chłopcy będą uczęszczać na nauki do szkoły rzemieślniczej. Piękna ta myśl zyskała powszechne uznanie, bo tylko światło może tworzyć nam ludzi.

Przemówienie p. o. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komissji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, z okoliczności otwarcia kursów w Szkole Głównej. (Dokończenie).

Gdy zaś zdarzenie tak wielkiej wagi postanowiliście, uczeni mężowie, poprzedzić pierwszem swem publicznem posiedzeniem, i zwyczajem Szkół Głównych, zawrzeć ów bliższy stosunek, jaki kojarzyć powinien przedstawicieli nauki z tymi, którzy jej pragną dla siebie, dla synów swoich, dla kraju,— nie mogę nic skorzystać ze sposobności, aby w chwili tak uroczystej złożyć wam pierwsze życzenia świetnych, a nadewszystko użytecznych powodzeń; jako też pierwsze powinszowania otwierającego się przed wami pięknego zawodu.

Chciałbym też ponieść do waszej wiadomości, w jaki sposób zapatrywałem się i zapatruję na zadanie instytucji, która od dzisiaj pod wasz kierunek, dostojni mężowie, przechodzi. Nie moją byłoby rzeczą wskazywać wam w jaki sposób ta lub owa nauka uprawianą być winna; jaka słodycz, jaka użyteczność owoców każdej; w jakim stosunku pomiędzy sobą zostają; w jaki sposób wzajemnie się wspierają; gdzie z sobą graniczą, gdzie się rozchodzą, gdzie z sobą znów kiedyś złączyć się mają. Obszary, bogactwa, dostępy każdej nauki, jej zdobycze w przeszłości, tajemnice przyszłych jej losów wam są lepiej wiadome.

Ale niech mi wolno będzie zatrzymać uwagę nad tym stosunkiem, jaki w każdem zdrowem i dobrze uorganizowanem społeczeństwie między nauką; a powszechnością obywateli zachodzi. Cenioną jest nauka; hołd czci i poważania jest jej oddawany; ale to dla tego, że dobroczynne jej skutki wszędzie się czuć dają. Jej kraj zawdzięcza uprawę i coraz większe doskonalenie własnego języka, a więc utorowanie drogi do coraz porządniejszego myślenia; jej zawdzięcza sprawiedliwość w sądach, uczciwość w zarządzie, dostatek, pokój i miłość braterską w domach, pasłuszeństwo prawu, uległość wyrokom Najwyższego. A gdy te są warunki przy których społeczeństwo jedynie ostać się, swą indywidualność zachować może, słusznie więc wielbi naukę, która do życia prowadzi, przy życiu zachowuje. Inaczejby się rzecz miała, gdyby ci, którzy uprawie nauk się oddają, zapomniawszy o prawdziwym swego powołania celu, naukę w czczy pendantyzm, lub w niebezpieczną dla społeczeństwa pochodnię zmienili. Przychodzą mi tu na myśl pełne znaczenia wyrazy męża, który swego czasu świetnie jednej ze Szkół Głównych przewodniczył.

„Być gruntownie uczonym, powiada, nie jest to jedno co wiele rzeczy pamiętać: ale jest to zgłębić je rozumem, i przystosować naukę do osobistego doskonalenia samego siebie: to jest, wyciągnąć sobie z niej pewne i stateczne prawidło do czystego rozsądku o rzeczach i do prawego postępowania w sprawach i zdarzeniach życia.

„Człowiek uczony, który w postępkach swoich nie okazuje uszanowania dla tych prawd, które czerpa w naukach, jest zniewagą nauk, i najniebezpieczniejszą zarazą towarzystwa: jest to chodząca sprzeczka myśli z uczynkami."

Z samego toku mowy niepodobna nie poznać z pod czyjego wyszła pióra. Lecz kto kiedykolwiek zajrzał do któregokolwiek z pism Jana Sniadeckiego, nie mógł nie spotkać się z tąż samą myślą: tak chętnie ją powtarzał, już to zagrzewając do poważnych prac grono nauczycielskie, któremu przewodniczył; już wskazując młodzi Akademickiej cele, do których dążyć, obowiązki, które pełnić powinna; już nareszcie przemawiając za pomocą druku do powszechności, której był chlubą i ozdobą.

Szukać szczęścia w pełnieniu swych obowiązków i w spokojności sumienia, i nigdy z oczu nie spuszczać szacunku samego siebie — jest wyrazem najwyższej doskonałości człowieka; do której li tylko przez nadzwyczajne udyscyplinowanie własnego umysłu dojść może. Do tego udyscyplinowania służą nauki; każda z nich dąży po innej drodze, lecz wszystkie prowadzą do jednego celu. Ztąd też dla nauk to prawo braterstwa, pod którem przemieszkują w Uniwersytetach i w naszej Szkole Głównej przemieszkiwać będą.

Każda nauka, jeśli dobrze uprawiana, nietylko rozszerzać wiadomości, lecz i formować charakter człowieka powinna. Dopnie tego celu, jeśli go wdroży do wytrwałej pracy i do szczerego poszukiwania prawdy. Kto pragnie doskonalić się, szczerym być winien; szczerym przedewszystkiem z sobą samym. Nie jest to rzeczą tak łatwą jak się na pozór wydaje. Obłędy opinji, zapalczywe spory, bezzasadne nienawiści, lekkomyślne przywiązania, wszelkiego rodzaju zaślepienia, które nie jedną społeczną burzę wywołały, nie jeden kraj do ostatecznej zguby doprowadziły,—nie miałyby miejsca, gdyby ludzie lepiej, szczerzej z samymi sobą rozmówić się umieli. Przestaliby być falą, która to wznosi się to opada, a staliby się opoką na której można budować.

Badać świat zewnętrzny, badać samego siebie w najskrytszych tajnikach myśli, lecz badać nie z próżnej ciekawości, ale dla tego, aby poznać prawa, wedle których Stwórca uszykował wszystko i w niezachwianym utrzymuje porządku, oto jest zadanie ostateczne trudniących się poważnie nauką. Ktokolwiek rozpatruje się w całości praw, wedle których wszystko — tak w świecie fizycznym, jak i moralnym — odbywa się, własny umysł wprawia do stałości i duszę swoją hartuje. Do niej przenosi porządek, któremu w dziełach Stwórcy się przypatrzył i z niej ten sam porządek, przez swe własne dzieła, przez swe czyny i postępki do koła siebie krzewi.

Szczęśliwe społeczeństwa, których jednostki w coraz większej liczbie takiemu przeobrażeniu ulegają, nim jako składowe cząstki do czynnej jakiej całości wejdą. Takie społeczeństwa rosną, kwitną, używają i dla innych się stają wzorem. Wszystkie zaś te dobrodziejstwa, zawdzięczają właściwej uprawie nauk. Tu mamy tłomaczenie dla czego i nasz kraj tak goraco pragnął Szkoły Głównej. Że nie zawiódł się w oczekiwaniach swoich, mamy rękojmię w Waszem gronie, uczeni mężowie. Mamy ją również w tym chwalebnym pośpiechu, z jakim młodzież nasza od pierwszej już chwili tak licznie koło katedr tej Szkoły zgromadziła się. Słusznie robi, że pragnie mądrości, bo kogo mądrość umiłuje, wszyskiem go od siebie obdarzy. Bądźmy spokojni: młodzież

rozumie, jak wielką bierze na się odpowiedzialność wstępując w progi tej świątyni, której przyszłe losy w wielkiej części od postępków samejże uczącej się młodzi zależą.

Pierwsi uczniowie naszej szkoły zaszczepią w niej od razu tradycję gorliwej pracy i poważnej myśli. Odrzucą precz ułudne zachcenia, i wejdą na drogę, na której jedynie dla kraju użytecznymi stać się mogą. Prawda, — powiedzą sobie z Epiktetem, — że pókiśmy uczniami Szkoły Głównej — Ojczyzna nie będzie mogła spodziewać się od nas ani wspaniałych krużganków, ani publicznych łazień, ani wodociągów, lecz cóż ztąd? Niech każdy wysługiwa się Ojczyznie własnem rzemiosłem. Jeśli jej dasz z siebie poczciwego i cnotliwego Obywatela, zaprawdę, na żaden piękniejszy dar dla niej zdobyć się niepotrafisz nigdy.

Na każdem stanowisku można i trzeba służyć krajowi.

Uczeń Szkoły Głównej służy mu przez to, że kształci swój umysł i charakter. Wdając się w inne sprawy, przeniewierzy się Instytucji, której jest żołnierzem; schodzi ze stanowiska, na którem go Opatrzność postawiła i jak każdy zbieg sromotą się okrywa. Młodzieniec, którego pali gorąca żądza, by dobrze było w kraju, niechże przedewszystkiem zda sobie jasno sprawę czego pragnie. Pragnąc dobra, nie czego innego pragnie, jak, aby każdy pełnił jak najświęciej swe obowiązki. Niechże zacznie od wypełnienia własnych. Pragnie sprawiedliwości, niechże się sam stanie prawu posłusznym; niech uszanuje męże starsze, powagą wieku i zasług okryte, jeśli chce, aby w nim samym człowieka szanowano. Niech pomni na te wyrazy Pisma: „kto się trzyma sprawiedliwości, dostanie jej i zabieży mu, jako uczciwą Matką."

Uczeni mężowie! gdy zważam, jak wielce, jak jedynie każdej społeczności na tem zależy, aby każde powołanie, wiek każdy pełnił to, co do niego należy; jak to jest niezbędnym warunkiem nietylko kwitnienia, lecz i nawet bytu każdego kraju; powątpiewać nie mogę, że w Waszem poważnem gronie podejmą się głosy, które tę prawdę coraz bardziej utwierdzać będą. Kto na niej dom swój buduje, dobrze buduje. Szkoła, która taki sztandar wywiesi, trwałość sobie i swej nauce zapewnia. Po najsurowszych nawet burzach osamotnione jej mury, jeszcze w imie prawd przedwiecznych przemawiają. Pewien jestem i kraj niewątpliwie dzieli ze mną to oczekiwanie, że pod taką chorągiew porządku, poszanowania dla prawa, i czci dla pracy zaciągnięcie tę młodzież, która staje do koła Waszych katedr. Padną przed wami błędne a szkodliwe wyobrażenia, jak niegdyś padały fałszywe bogi przed prawdą Chrześcjaństwa. Młódź nasza Wam dopomoże; w każdym razie Wy swoje robić będziecie, — każdy za siebie przed Bogiem odpowie.

Niewymownej doznaję pociechy, gdy o Waszych przyszłych pracach myślę, — niewymownej, gdy oczy ku czcigodnemu Prezydjum Waszemu zwracam.

Rektor, który na polu nauk i praktycznego życia wielce świetne zdobył sobie stanowisko, którego imie ziomkowie i obcy z największem wymawiają poszanowaniem; Dziekani, których nauka tak znana, doświadczenie tak wielkie; — tyle uczoności, tyle poświęcenia, tyle obywatelskiego uczucia do jednego zebranych ogniska, — zaprawdę nie jedna Szkoła Główna pozazdrościć nam może.

Pomocy naukowej wam nie zabraknie. Rząd wziął do serca sprawę krajowej oświaty. Monarcha, pełen łaskawości i zbawiennych przedsięwzięć; Namiestnik znany powszechnie z zamiłowania Swego do nauk i przejęty jak najgłębiej chęcią zadość uczynienia wszelkim kraju naszego potrzebom; nareszcie na najwyższym szczeblu cywilnych dostojeństw mąż, który sam tę ustawę o Wychowaniu Publicznem kreślił, który przez ciąg tych kilku miesięcy ciężkiej pracy naszej około organizacji Szkół krajowych, nigdy nie odmówił nam skutecznego poparcia, owszem we wszystkiem, coby się mogło przyłożyć do większej użyteczności zakładów naukowych, chętną podawał mi rękę, czyliż to nie są szczęśliwe dla naszej oświaty wróżby.

Zjednoczmyż usiłowania, abyśmy wierni Tronowi, wierni zasadom, społeczeństwa jedynie przy życiu utrzymującym, stawali się coraz więcej godnymi tych dobrodziejstw, które Stwórca niezbadanemi i Sobie tylko wiadomemi drogami codziennie na nas, jak i na wszystkie ludy, zsyła.

Przewodnictwo Zgromadzenia tego od obecnej chwili składam do rąk czcigodnego Rektora.

Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Ś. Alexandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia $^{18}/_{30}$ Listopada r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 543; na które, tudzież na dawniejsze w 872 wnioskach, złożono rsr. 7,407 kop: 15. Na żądanie zaś 116 Uczestników (prócz procentu rs. 44 k. 58½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 4,253 k. 6½, i umorzyła xiążeczek 54. Przeto Uczestników 18,972, posiada kapitał rsr. 653,059 kop: 12½.

Złożono w Redakcji *Kurjera* na uczczenie ś. p. X. B. M. Ł. rs. 1 dla wdowy Zofji z Wolskich *Neü:* przy ulicy Ogrodowej N° 844. — Od K. kop: 50 dla wdowy z 7giem dzieci *Albrechtowej.* — Od M. *Sna:* rs. 2 dla wdowy *Albrechtowej,* i rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Karmelitów* na Lesznie. — Od Z. złp. 4 dla Oficera 4go pułku b. W. P. — Od S. E. w dniu jego urodzin rs. 1 dla Felixa *Madru,* i rs. 1 dla wdowy *Albrechtowej.* — Od L. L. kop: 15 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo Krzyża, i kop: 15 dla wdowy *Albrechtowej.* — Od B. G. złp. 7 dla pogorzelców m. Mszczonowa, złp. 7 dla Felixa *Madru.*

Wiadomość o życiu słynnego podróżnika Dra *Vogla,* zdaje się nabierać znowu nieco wiary. Ostatnie wiadomości jakie nadesłane zostały z brzegów Berberji, donoszą, że uczony ten ma być w niewoli u Sułtana Wadai.

W Disseldorfskiem Opactwie Prüm, znaleziono w schowaniu kości Cesarza *Lotarjusza Igo,* ukryte w miejscu z którego je dobyto, od r. 855. Przeleżały tedy nietknięte dziesięć wieków.

W Paryżu 25 z. m. nastąpiło w amfiteatrze konserwatorjum sztuk i rzemiosł, otwarcie kursu przez ziomka naszego L. *Wołowskiego.*

Onegdaj, w obec licznego grona znakomitych Osób, odbyło się poświęcenie Kolei Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, która od dnia wczorajszego już na użytek publiczny otwartą została. Dla dopełnienia aktu poświęcenia, zjechał w tym celu do Łowicza J. E. Arcy-Biskup Warszawski Metropolita JX. *Feliński*, i za przybyciem całego orszaku znakomitości z Warszawy, przystąpił o godz: 9½ rano do tej ceremonji, w asystencji licznego Duchowieństwa Kollegjaty Łowickiej. Poświęcenie to odbyło się w przybranem w zielone gałązki miejscu, gdzie rozpoczyna się nowo budowana linja, która z Łowicza przebiega przez Pniewo do m. Kutna, dalej z Kutna przez Ostrowy, słynące z jednej z największych fabryk cukru w kraju naszym, oraz Kowal, Włocławek i Nieszawę do Alexandrowa, położonego na granicy Królestwa z Prusami. Cała droga zbudowana została według najnowszego systemu i ze wszystkiemi ulepszeniami, jakie dziś z doświadczenia okazały się niezbędnemi. Piękne domy dróżników, połączone są telegrafami, za pomocą których, uprzedza się tychże o wyruszeniu pociągu; a zabudowania na Stacjach, jakkolwiek należących do klassy IIIciej, odznaczają się nadzwyczajną praktycznością w budowie obok ich okazałości, i doboru materjałów, których dostawą trudnili się PP. *Rejchmann* i *Leśniewski*. Z Łowicza, orszak zaproszonych Osób, wraz z Prezesem Rady Zarządzającej i Członkami tejże, udał się do Alexandrowa, witany będąc na wszystkich Stacjach przez licznie zbierającą się Publiczność, przewidującą dobrobyt swych miast z tego zbliżenia kommunikacyjnego. W Alexandrowie już oczekiwał pociąg Pruskik, tórym przybyło do 30tu Osób, mających na czele Ober-Prezydenta Prowincji Pruskiej *Eichmana* i Jenerała-Adjutanta *Herwartha von Bittenfeld*. Po dopełnieniu wzajemnych przedstawień, otoczono stół biesiadniczy urządzony pod kierunkiem P. *Boucquerila* z Warszawy. Przy końcu obiadu, Jenerał-Adjutant *Herwarth von Bittenfeld*, wniósł zdrowie NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, na które JW. Jenerał-Adjutant Baron *Ramsay*, odpowiedział zdrowiem N. Króla Pruskiego. Trzeci zaś toast spełniono za pomyślność J. C. W. WIELKIEGO XIĘCIA Namiestnika Królestwa, a następny za Naczelnika Rządu Cywilnego, po których to toastach spełniono i inne. Po skończonej uczcie, rozjechali się tak Pruscy goście jako i orszak Warszawski, przebiegając z szybkością 32-milową i oświetloną ogniami na całej linji z Alexandrowa do Warszawy przestrzeń. Pod przewodnictwem JW. Jenerała Adjut: Barona *Ramsay*, znajdowali się w tym orszaku Członkowie Rady Administracyjnej Królestwa, Członkowie Senatu, Naczelnicy Władz Cywilnych, i inne zaproszone osoby. Od dziś już pociągi przebiegają po tej drodze łączącej nas z Toruniem i Gdańskiem, oraz Berlinem, i innemi punktami, a co bezwątpienia zawdzięczyć należy przedsiębiorczej i zabiegłej Radzie Zarządzającej żelaznemi drogami, pokonywającej wszelkie zawody i trudy, przy rozwoju zamiarów swoich.

Na rzece Dnieprze, jak donoszą z Mohilewa, ukazał się już lód w drugiej połowie z. m., i z tego powodu wszelka żegluga wstrzymaną została.

Panu W. C. z K. — Nadesłanej nam Szarady zamieścić na teraz nie możemy.

Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału Igo. — Wzywa Juljannę Kossakowską, dawniej pod Nr 222 zamieszkałą, a z obecnego pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30 od daty tego ogłoszenia licząc, przybyła do Sądu tutejszego, lub o miejscu swego pobytu teraźniejszego powiadomiła, a to celem odebrania rzeczy ubiorowych w depozycie sądowym będących. W przeciwnym razie depozyt na Skarb spieniężonym zostanie. — Sędzia Prezydujący, **Popławski.**

Dnia 27 z. m. zawarty został związek małżeński w m. Yorku, przez P. *Stantor*, Konsula Jlnego N. Królowej Wielkiej Brytanji, w Warszawie; z Panną Małgorzatą-Konstancją *Starkej*.

Na wystawę Tstwa Zachęty Sztuk Pięknych przybyły obrazy: *Ziemięckiego*: JAN III pod Wiedniem, błogosławi chorągiew Strusia; tegoż: Polowanie na dzika; *Kasperowicza*: CHRYSTUS na Krzyżu, rzeźba z gipsu. Ubyły: *Głębockiego*, Śty STANISŁAW *Kostka*, rysunek nabyty przez JW. Sta: Hr: *Zamoyskiego*. *Kostrzewskiego*: Skała w Złotym Potoku, i *Kossaka* Cywa, obadwa nabyte przez JW. Barona *Rastawieckiego*. *Marszewskiego*: Brzegi Sardynji, nabyty przez W. Kazimierza *Czarnowskiego*.

Xięgarnia i skład nót E. *Wende* i *Spółki*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, odebrała nowe dzieło p. t. „Kazania o Pijaństwie" przez X. Karola *Mikoszewskiego;* cena złp: 3 gr. 10.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* Xięgarza i Typografa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 372, wyszedł 104 zeszyt *Encyklopedji Powszechnej*, który między innemi zawiera następujące obszerniejsze artykuły: Hus Jan znakomity Słowiańskiego rodu reformator; Hussarze; Hussyci; Hutorowicz Unicki Arcy-Biskup Smoleński; Hydromeduzy; Hyacynt; Hylzen Jerzy Mikołaj Biskup Smoleński w XVIII wieku; Hylzen Jan August Wojewoda Miński, z czasów Saskich; Hylzen Józef Wojewoda Mścisławski, za czasow Stanisławowskich; Idea; Idealizm; Ideał; Igelstrom Józef Inflantczyk dyplomata w Polsce XVIII wieku; Igła magnetyczna; Igor Olegowicz Wielki Xiążę Kijowski; Igor Świętosławski Xiążę, bohater starodawnej słowiańskiej pieśni: „Słowo o pułku Igorowym; Igor syn Jarosława W. X. Kijowskiego, Autor „prawdy ruskiej;" Igora wyprawa na Połowców; Ikarja i t. d. — Cena zeszytu kop: 35, za granicami Królestwa kop: 37½, na Pocztamtach i Stacjach Pocztowych kop: 40.

Jak tylko odrodziło się Gimnazjum w Siedlcach, niebawem powstała tam nowa xięgarnia. P. Gustaw *Strumpf*, człowiek fachowy, obeznany dokładnie z przedsiębierstwem swojem, pragnąc ułatwić uczącej się młodzieży nabywanie xiążek potrzebnych, jak niemniej przysłużyć się czytającej publiczności, otworzył rzeczoną xięgarnię wraz z czytelnią Polską, składającą się z dzieł wyborowych i najnowszych. Zakład ten tak potrzebny i którego brak mocno dawał się uczuwać w Siedlcach, zaopatrzony został w xiążki szkolne, ludowe, dla ochronek wiejskich, abecadła na arkuszach, ozdobione rysunkami, Tablice *Pestalozzego* 4 działań arytmetycznych zastosowane i t. d. Nadto w xięgarni tej znajdują się: rozmaite nuty muzyczne, wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe, xiążeczki z rycinami, mogące służyć za podarki na kolendę dla pilnej i grzecznej dziatwy, a wszystko to za bardzo przystępną cenę.

Onegdaj zgubione *kluczyki*, odebrać można w Drukarni *Kurjera*.

Wczoraj w dalszem ciągnieniu 5tej klassy 100-tnej loterji klassycznej, w obec Urzędników ze strony Komissji R. P. i Skarbu delegowanych, tudzież Obywateli m. Warszawy, główniejsze wygrane, padły jak tabelka dołączająca się objaśnia.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 29 Listop:.* — Kwestja Grecka zdaje się przybierać obrot nieco spokojniejszy. Wieść o zgodnem porozumieniu się w tej sprawie między 3ma mocarstwami opiekuńczemi, krążyła dziś powszechnie po Paryżu, i nie ulega prawie wątpliwości, że wszystko załatwionem zostanie na zasadzie traktatu z 1832 roku. Podobno Francja przesłała do innych mocarstw noty, z wezwaniem, aby zrzekły się wszelkich kandydatur przeciwnych duchowi pomienionego traktatu, i otrzymała od nich pomyślną odpowiedź. — Niektóre dzienniki twierdzą, że Kandydatura Xięcia *Alfreda*, która wywołała tyle hałasu i zarzutów, była ze strony Anglji tylko manewrem dyplomatycznym, mającym na celu zwrot otwarty i świeży do warunków traktatu z 1832 r. — *Constitutionnel* zapewnia, że listy z Orizaba, datowane 28 Paźdz:, zaprzeczają wieściom, jakoby kolumna Jenerała *Forey* wystawioną była na napaść nieprzyjacielską między Vera-Cruz i Orizaba. Jenerał przybył bez przeszkody do Orizaba i odbył tam wjazd 25 Październ:, w towarzystwie Jenerała *Mirando*, swego sztabu, oraz 20go bataljonu strzelców.—Jenerał *Lorencez*, złożył swe dowództwo, i miał 15 Listo: wrócić do Europy.— *Monitor* donosi, że 26 b. m. Cesarz otrzymał urzędowne zawiadomienie o małżeństwie Arcy-Xięcia *Karola-Ludwika* Austrjackiego z Xiężniczką Neapolitańską Marją *Anuncjatą*. — Posłowie Japońscy odpłynęli 24 b. m. z Suezu do ojczyzny, na statku francuzkim *L'Europeen*.— W pierwszej połowie przyszłego miesiąca okręt *Japon* odpływa z Tulonu, wioząc do Kochinchiny wojska i zapasy wojenne.— Cesarz w Compiegne rozmawiał wiele z Xięciem *de la Tour d'Auvergne*. W obozie klerykalnym spodziewają się pewnych reform w Rzymie, ale trudno podzielać te nadzieje.— (Patrie).

PRUSY, *Berlin, 1 Grud:.*— *National Ztg* zapewnia, że na propozycje pojednawcze *Russela* w sprawie Szleswig-Holsztyńskiej, Gabinet Duński udzielił już odmówną odpowiedź.

Berlin, 2 Grud:.— *Kreuz Ztg* donosi o pogłosce, iż mają zajść wkrótce zmiany między wyższymi Urzędnikami. (St: An:).

WŁOCHY. — *Allg: Ztg* utrzymuje, że Rząd włoski wysłał do Aten gońca z instrukcjami dla swego Posła, podług których ma się wstrzymać od popierania kandydatury Xcia *Amadeusza* do tronu greckiego, gdyż Król *Wiktor-Emmanuel*, nie życzy sobie tego, i nie chce wchodzić w kollizje z mocarstwami opiekuńczemi. — *Diritto* podaje wiadomość, że Cesarz *Napoleon* uda się wkrótce do Rzymu, i że celem tej podróży jest poczynienie kroków przedwstępnych do Kongresu Europejskiego w sprawie uorganizowania konfederacji włoskiej, z wyłączeniem myśli zjednoczenia Włoch. Wiadomość to jednak bardzo wątpliwa i nieprawdopodobna. — *Gaz: Medjolańska* zawiera niektóre ciekawe szczegóły o budżecie wojennym włoskim na rok 1863. Ogólna siła armji lądowej, łącznie z weteranami, wynosi na stopie pokoju 242,000 ludzi, to jest1 pct całej ludności. Armja ta na stopie wojennej postawiona bez gwardji ruchomej, dojdzie do 400,000 ludzi. Jazda liczy 1,200 Oficerów i 17,930 żołnierzy. Piechota w czasie pokoju 142,044 ludzi, a na stopie wojennej 274,596. Podług budżetu na r. 1863, armja ma być zwiększoną do 297,478 ludzi, wydatki na nią obliczono na 107 miljonów fr:, czyli przecięciowo 814 fr:|na osobę.— *Popolo d'Italia* donosi, że w obu Apuljach, oraz w prowincjach Avellino, Benevento, Campobassa, Salerno, w Abruzzach i części Aquila, grasują znowu bandyci konni i piesi. Również i okolica Neapolu nie jest od nich wolną. Niedawno schwytali oni Syndyka z Nola, który musiał zapłacić okup 3,000 duk:. — Podobno *Farini* lub *San-Marino*, mają utworzyć nowy Gabinet włoski.— Wydobycie kuli z rany *Garibaldego*, nie sprawiło mu żadnego bólu; rana jednak jeszcze się nie zagaja i leczenie zapewne potrwa dość długo. Podobno noga ma być włożona w aparat, który będzie pozwalał Jenerałowi niekiedy opuszczać łóżko.— Mówią, że nowy Gabinet będzie musiał bezzwłocznie przedstawić Izbom projekt do prawa o pożyczce 500 miljonowej. (Nord).

Ostatnie Wiadomości.

Nowy Gabinet Włoski nie został utworzonym do d. 2 b. m. Podobno Jen: *Cialdini* i b. Minister sprawiedl: *Cassinis*, otrzymali polecenie, utworzenia Gabinetu, z wyłączeniem z takowego przywódców stronnictw parlamentarnych.— W Turynie krążyła następna lista Ministrów: *Villamarina*, Minister spraw zagr:; *Cassinis*, spraw wewn:; *Jacini*, robót publicznych. Nie wiadomo dotychczas z pewnością, czy dawni Ministrowie: *Tella*, *Matteneci* i *Petiti*, wejdą do nowego Gabinetu.— Xiąże Następca Pruski, opuścił Civita-Vecchia, i udał się przez Livorno do Anglji.— Podobno Jen: *Fransini*, został napadnięty w prowincji Avellino przez bandytów i zabity.

Na giełdzie Paryzkiej przyjęto obojętnie wiadomość o dymissji *Ratazzego*. Powszechnie panowało tam przekonanie, że dojdzie do steru ministerstwo *Cialdiniego* i z niem rząd surowy.—Londyńska *Gazette* z 3go, ogłasza depeszę Lorda J. *Russel* do Danji z d. 20 Listopada. *Russel* nalega powtórnie, aby zaradzono zażaleniom Szleswigu; ubolewa, że przedstawienia Anglji popierane przez Francję, zostały bez skutku, i radzi przyjęcie projektu na zasadach przez *Russela* proponowanych, zwłaszcza, że Francja uważa takowy za godzien uwzględnienia. — Podług ostatnich doniesień z New-York, *Sigel* został pobity przez *Jacksona*.

Depesze z Aten datowane 30go z. m. donoszą, że demonstracje na cześć Xięcia *Alfreda* nie ustają. Wydalono ztamtąd kilku wichrzycieli i intrygantów, na żądanie ludności, a opinja pochwala ten postępek.

Kreuz Ztg z 3 b. m. twierdzi, że Hra: *Goltz*, uda się na Poselstwo do Paryża, a Hra: *Rodern* z Bruxelli do Paryża.— *Stern Ztg*, ma przestać wychodzić z końcem r. b.— Król nie udzielił żadnej ogólowej odpowiedzi na adresa sejmow prowincjonalnych. (St: Anz:).

MY ALEXANDER IIgi,

CESARZ WSZECH ROSSJI KRÓL POLSKI, etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy, iż Trybunał Handlowy w Warszawie w Imieniu naszem wydał wyrok następujący:

Obecni:

Polaski V.-Prezes. Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 20 Września (2 Października) 1862 r.
Galle Sędzia.
Krenn Sędzia.

(Podp:) *Polaski* V.-Prezes.

„ W. *Andrychiewicz* P.-Pisarz.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Komissarza massy upadłości Romualda Kryszki, względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu, do likwidacji dla wierzycieli niestawających uczynionego.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Na zasadzie Artykułu 75, Xięgi trzeciej Kodexu Handlowego, do likwidacji i weryfikacji wierzytelności w massie upadłości Romualda Kryszki dla wierzycieli, mianowicie: Franciszki Toeplitz, Rafała Feinmesser, Idy Islejber, Adolfa Schiff, Karola Sznejder, Maliniaka, Bile Piwowara, Langlebena, Cukerkorn, Bachnika, Bormana, Dąbrowskiego, Sobieskiego Władysława, Józefa Kołudzkiego, Szparskiej Antoniny, wszystkich w Warszawie zamieszkałych, jak niemniej dla wszystkich innych, wcale niewiadomych dotąd wierzycieli, termin nowy ostateczny czternasto-dniowy, poczynać się mający, od daty zamieszczenia tego wyroku w gazetach pod prekluzją wyznacza.

Mocą tego wyroku, którego podanie do gazet Syndykom poleca.

(Podp:) *Polaski* V.-Prezes. (Pod:) W. *Andrychiewicz* P.-Pis:.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu z swym oryginalnym wyrokiem, na papierze bez stępla spisanym, w Aktach massy upadłości Romualda Kryszki znajdującym się, świadczę.

Warszawa dnia 2 Października 1862 r.

(M. P.) (Podp:) W. *Andrychiewicz* P.-Pisarz.

Termina stałe do likwidacji oznaczają się na dzień 27 Listopada (9 Grudnia) i 29 Listopada (11 Grudnia), oraz 3 (15) Grudnia r. b., godzinę 5tą po południu, a to w Kancellarji Wgo Pisarza Trybunału Handlowego, w Warszawie pod Nr 549.—Edward *Kowalski*, Syndyk.

Przyjechali do Warszawy.

Grodzicki Felicjan Ob: z Wojciechowic nr 613; Grzybowski Eug: Ob: z Pułtuska nr 1352; Klimkiewicz Wiktor Ob: z Żurawieńca nr 414.

Wyjechali: Krzywoszewski Bolesław Ob: do Drwalewa; Nowiński Bolesław Ob: do Białegostoku; Radziwiłł Zyg: Xiążę do Nieborowa.

Przyjechali koleją żelazną: Joel Lud: Kupiec z Gdańska nr 414; Urbach Józef Kup: z Berlina nr 601; Wilder Ajzyk Kup: z Wrocławia nr 2257.

Wyjechali koleją żelazną: Mejsel Fran: Chemik do Wrocławia; Ostromęcki Michał Ob: do Niemiec; Siemiątkowska Marja Ob: do Prus.

DONIESIENIA.

Niżej podpisany, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, jak również Obywateli okolic Kujaw, że będąc Wspólnikiem Składu Żelaznego w mieście Włocławku, pod Nr 26 w Starym Rynku, przy ulicy Szerokiej, urządziłem przy tymże Składzie Żelaza, u Wgo Juljana Partowicza,

SKŁAD WIN

różnych, urządzając sprzedaż tychże w sposób następujący: począwszy od Złp. 3 gr: 6 za butelkę, czyli od Złp. 16 za garniec Wina Węgierskiego, aż do Złp. 25. Wina te nie będą sprzedawać się inaczej, jak butelek pięć od razu; następnie zaś innych wszelkich droższych, czyli lepszych Win, dostać będzie można chociażby i jedną butelkę. Wina sprzedawane będą po tej samej cenie, jaka jest praktykowaną w Warszawie. Cennik na powyższe Wina znajduje się w Składzie i dołączony będzie każdemu bezpłatnie. Nadmienia się przytem, że jeżeliby kto z kupujących z okolic Kujaw, życzył sobie obstalować Win w innych gatunkach, z Handlu mojego z Warszawy, takowe z powodu komunikacji Kolei, otrzymać może w bardzo prędkim czasie. Wina Węgierskie od Złp. 16 do Złp. 25, za pięć butelek, czyli garniec, będą miały pieczątkę szklaną na butelce, z napisem: **„Józef Wolfin w Włocławku."**

FORTEPJAN



używany, z Angielską mechaniką, jest do sprzedania po cenie przystępnej. Wiadomość przy ulicy Chmielnej w domu W. Smolikowskiego Nr 1260, w drugiej bramie od Nowego-Światu, w podwórzu na dole.

Potrzebny jest **Fotel** duży, jesionowy, miękki, wygodny do siedzenia, z dużemi kołami na bokach, do wożenia beznogiego. Mający takowy do zbycia, zechce się zgłosić na ulicę Żórawią pod Nr 1610, do Sinicyna.



Rubli srebrem 10,000 mniej lub więcej, potrzebne są na dom w środku miasta, przy ulicy pryncypalnej położony, od Nowego Roku 1863. Summa ta mieścić się będzie w pierwszej 1/3 wartości domu. Wiadomość przy ulicy Granicznej, dom Bankiera Wertheim, Nr 966, na 2m piętrze, z bramy po lewej stronie. Bez pośrednictwa osób trzecich. — Tamże do sprzedania: **Futro** damskie tumakowe, za Rs. 110; Kołnierz tumakowy za Rs. 11; Stół mahoniowy owalny; Stół i Umywalnia jesionowe; gdzie także odebrać można za udowodnieniem znaleziony przed dwoma miesiącami, w okolicach Banku, **Medaljonik** złoty, w kształcie breloka do zegarka.

Jest do sprzedania zaraz **Zakład** Piwa i różnych Trunków przy pryncypalnej ulicy, z powodu zmiany interessów, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Podwal pod Nr 500, u krawca na 2m piętrze.

Nagrody Rubli dwa.

We Środę wieczór, pomiędzy godziną 7 a 8mą, przechodząc ulicami Nowiniarską, Sto-Jerską, Placem na Nalewkach, na Leszno, zgubioną została **PACZKA** zawierająca 21 łańcuszków żelaznych. Sumienny znalazca raczy zwrócić za powyższą nagrodą, do Handlu Tobjasza Kohn, przy ulicy Nowiniarskiej.

Świeży transport nadszedł prosto z Węgier, do Składu przy ulicy Przechodniej Ner 951, jako to: **Bryndza** krajana Węgierska, po 50 gr: funt; **Śliwki** suszone funt gr: 26 do 28; **Powidła** funt Złp. 1 gr: 10 do Złp. 1 gr: 20; oraz **Smalcu, Słoniny** i **Szynek** Węgierskich; także **JABŁEK** i **GRUSZEK** Węgierskich; również **MASŁO** Węgierskie w najlepszym gatunku funt po Złp. 1 gr: 18; obstalunki z prowincji także się przyjmują, biorącym w większej ilości odstępuje się znaczny rabat.

Podpisany otworzywszy w Mieście Kaliszu, przy ulicy Śgo Mikołaja, w domu P. Gębickiego, **SKŁAD ŻELAZA**, Stali, Blachy żelaznej i cynkowej, oraz Różnych Wyrobów z tychże, tak do użytku technicznego jako i rolniczego potrzebnych, niemniej Wyrobów Minterowskich i wszelkich w ten zakres wchodzących przedmiotów, ma honor podać o tem do wiadomości JJWW. i WW. Obywateli Miasta Kalisza i Okolicy, oraz Przedsiębierców Budowli, poręczając tak za dobroć materjałów, jako i za dobroć wyrobów zalecających się przytem i ceną umiarkowaną. Obok wymienionych Towarów urządziłem także i Skład Farb Olejnych i Świec Stearynowych, odznaczających się dobrocią i taniością. Wszelkie zamówienia na Wyroby Żelazne, Stalowe i t. p., przyjmuję z chęcią i spieszną dostawę onych zapewniam.— Kalisz, dnia 1go Grudnia 1862 roku.— Samuel Sachs.

Futro Piżmowcowe, z Kołnierzem,

Wyłogami i Mankietami, z Elków Amerykańskich, pokryte nowym Korcikiem, świeżo wyrestaurowane, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w Xięgarni J. Kaufmana i F. Hoesick, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 442 (71).

ZAKŁAD PRANIA BIELIZNY,

JULII GIERMAN,

na Zielonym Placu Nro 1066 lit: Ł.

Podejmuje się prania, przerabiania i naprawiania tejże. Dostać tamże można gotowe **WSTAWKI** do Koszul, MANKIETY i KOŁNIERZE webowe.

SKŁAD TOWARÓW LEONA KRUPECKIEGO,

otrzymał

Miód krajowy, Lipiec zwany.
Miód Węgierski funt po Złp. 2.
Miód Kazański.
Powidła Węgierskie z Winogron, funt po Złp. 1 gr: 25.
Winogrona Krymskie.
Śliwki Tureckie funt po gr: 26.
Śliwki Węgierskie funt po gr: 25.
Mączki cukrowej na funty po Złp. 1 gr: 5; na kamienie funt po Złp. 1 gr: 4.
Bryndzę Węgierską.

Dodatkowe Wiadomości Bieżące.

Nie pierwszy to już raz zdarza nam się wspomnieć o handlu P. Franciszka *Rozmanita*, jako zwracającym uwagę starannością urządzenia i dobrocią towarów; obecnie dla wiadomości okolicznych mieszkańców, a więcej nawet dla stojących czasowo w kilku sąsiednich hotelach, czujemy się w obowiązku wspomnienia najprzód o Czytelni pism codziennych, tygodniowych i miesięcznych illustrowanych, jak niemniej kuchni przy tymże handlu urządzonej, a prowadzonej starannie przez zdolnego Kucharza.— Pierwsza, to jest Czytelnia, pożądana w czasie długich wieczorów, łącznie z Kantorem, obejmuje wszystkie pisma perjodyczne, wychodzące w Warszawie, a rozwieszone mappy dają sposobność przy czytaniu pism politycznych, konfrontowania cytowanych miejscowości; druga zaś (kuchnia) gotowością w każdej porze, udogadnia żądania konsumentów. O piwnicy nateraz nie wspominamy, ta bowiem, jak i sam handel towarów kolonjalnych, w każdej porze roku, starannie są zaopatrywanemi, i wszelkim życzeniom zadość uczynić mogą.

P. Robert *Gloger*, Właściciel znanej Cukierni, istniejącej dotąd od lat kilkunastu przy ulicy Freta, przeniósł takową naprzeciwko do domu własnego, położonego przy rogu tejże ulicy Freta i Śto-Jerskiej.

DONIESIENIA.

1) Potrzebne kapitały na procent 8 od sta, na 1sze Nra hypoteki kamienic i dóbr, a mianowicie Złp. 10,000, 30,000, 50,000 i 100,000. — 2) Wieś włók 20, o kilka wiorst od Kolei, w ziemi pół-pszennej, z lasem dębowym włók 3, zdatnym na budowle, z inwentarzem żywym i martwym, jest do sprzedania włóka po Złp. 5,500, gotówki potrzeba Złp. 50,000.—3) Wielu jest kupców na kamienice w Warszawie, ktoby miał do sprzedania, raczy dać szczegółowe opisy.—4) Potrzebna pożyczka na rewers z poręczeniem, dla Właściciela domu, Złp. 3,000, mniej lub więcej, za co oprócz procentu 5 od sta, dane będzie życie i mieszkanie dla jednej osoby. Informacja w Kantorze Sotera Rozbickiego, przy ulicy Bednarskiej Nr 2674.

LEWEK STERLING,
utrzymujący Skład Drzewa na placu Zolborzu, obok Zdroju pod Cytadellą i obok Łaźni Wojskowej, gdzie dostać można DRZEWA OLSZOWEGO suchego, sążeń miary 3 łok: kubicznych z odstawą na miejsce, rs. 11. Sprzedający będzie codzień przy drzewie od godziny 9tej z rana do wieczora, lub w domu przy rogu ulicy Konwiktorskiej i Zakroczymskiej pod Nr 1855 *b*, w Szynku, oprócz Soboty.



Dnia 4go Grudnia wieczorem, dwie osoby powracając z ulicy Żelaznej, wsiadły do dorożki przed Kościołem Śgo Karola, i w przejezdzie przez ulicę Nowo-Senatorską na Miodową, zgubiły w dorożce **Lorynetkę** w szyldkret oprawną, ze szkłami z kryształu górnego, którą łaskawy znalazca lub tenże sam dorożkarz, raczą oddać do Redakcji Kurjera Warszawskiego za nagrodą.

We Środę, to jest dnia 3 b. m., przechodząc Aleą Jerozolimską i Nowym-Światem, zgubiono **Palto** damskie jedwabne; uczciwy znalazca raczy zwrócić, lub osoba posiadająca wiadomość o znalazcy, zechce dać znać za przyzwoitą nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie, do domu Nr 1583, przy rogu ulic Brackiej i Nowogrodzkiej, Jenerała Szyllinga, w podwórzu w oficynie na dole.

CHOMONTA KRAKOWSKIE,
w dobrym stanie znajdujące się,
wraz z Lejcami,
są do sprzedania za przystępną cenę.
Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Perfumerja M. Saulsona, Nowy-Świat Nr 63. — Z powodu że jedna Osoba okazała flaszeczkę z jakimś gęstym czarnym płynem, z etykietą atramentem napisaną Saphiryna, zaświadczam niniejszem, że Saphiryna do farbowania włosów jest płynem przezroczystym jak woda, ma kolor błękitny, zapach przyjemny, nie gęstnieje ani czernieje od światła, chociaż farbuje włosy w jednej chwili, przedaje się w pudełkach zaklejonych z przepisem drukowanym po polsku i francuzku. Saphiryna ta jest w ośmiu kolorach, od czarnego do blond popielatego i złocistego, wywiera ten sam skutek i na suchych i na wilgotnych włosach, zarazem wzmacnia je, co bardzo dużo osób doświadczyło, przedaje się tylko w wyżej wspomnianej Perfumerji, i tylko za te ręczę.

Cukiernię moją, exystującą od lat jedenastu przy ulicy Freta pod Nr 259, przeniosłem na drugą stronę ulicy, do domu własnego, przy rogu ulicy Freta i Śto-Jerskiej. — Mam nadzieję, że łaskawa Publiczność, tak jak dotychczas, tak nadal, raczy zaszczycać mnie swemi względami.— **Robert Gloger.**



Jadalnia nowo-założona.—W domu pod Nr 736 przy ulicy Leszno, drugi dom od rogu Rymarskiej, można dostać codzień Śniadań, Objadów i Kolacji, a w Niedziele i Czwartek Flaków. Objady od godziny 12ej do 4ej, przy rychłej usłudze po złp. 1 gr. 10, miesięcznie złp. 1 gr. 6, które składają się z 5u potraw, smacznie i dobrze przyrządzonych. Poleca się względom Szanownych Gości, aby raczyli ten Zakład zwiedzić. — **A. Bileńska.**



Dwie **Klacze** rosłe, kareciane, są do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 15, na przeciwko Straży Ogniowej.

Dziś rano zimna stopni 9. Wczoraj w południe zimna st: 6.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 0. (Ubywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Pani Ambasadorowa* (1y raz).

Wkrótce w Salach Redutowych, dany będzie **Wielki Koncert** wokalny i instrumentalny, na korzyść mieszkańców Finlandji, dotkniętych klęską głodu. — Szczegóły Koncertu później podane zostaną.

Minogi świeże, po cenach bardzo przystępnych, są do sprzedania. Wiadomość w Sklepie Pieczywa Angielskiego, przy ulicy Senatorskiej wprost Teatru, w domu PP. Kanoniczek.

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 4 Grudnia r. b.: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 52; za *obligi skarbowe* 4% oprócz kup: 100 rs. żądają rs. 92 k. 29, dają rs. 92 kop: 4; za *listy zast:* 3go okr: oprócz kup: 15 rs. żądają rs. 14 kop: 98, dają rs. 14 k. 96; za akcje współki żeglugi par: po rs. 100, żądają rs. 92, dają rs. 91 kop: 33; za akcje drogi żelaznej W.-W. z kup: za szt: żądają rs. 88 kop: 50, dają rs. 88; za akcje drogi żelaznej Warsz: Bydg: po rs. 500, żądają rs. 97, dają rs. 96 kop: 66. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 71 1/9; od listów zastaw: kop: 27.

Ceny targowe Warszawskie. — Dnia 3 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 55 do rs. 6 kop: 12; żyta od rs. 3 k. 15 do rs. 3 kop: 30; kartofli od k. 90 do rsr: 1. — Za wiadro okowity próby 10tej, od rs. 1 kop: 50 do rs. 1 kop: 53 1/4, za garniec od kop: 49 do k. 50.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.